

W Mirfield jak jedna rodzina

W dniach 17–22 sierpnia 2009 roku wraz z s. Hiacentą Korbut uczestniczyłam w Międzynarodowym Ekumenicznym Spotkaniu Osób Konsekrowanych w Mirfield w Anglii.

Propozycję wyjazdu do Mirfield przyjął z wielką radością. Dla mnie ten wyjazd był kolejnym etapem spotkania w Supraślu. Tym razem mogłam doświadczyć bliskości anglikańskiej wspólnoty monastycznej, która żyje według reguły Św. Benedykta.

Z Warszawy wyruszyliśmy wcześniej rano 17 sierpnia 2009 r. Razem z nami była s. Kanizja Adamczak (pallotylnka) oraz s. Teresa Wójcik (szara urszulanka). Po kilku godzinach lotu znalazłyśmy się na angielskim lotnisku w Liverpool. Stamtąd pojechaliśmy autobusem do Manchester i dalej pociągiem do Huddersfield i do Mirfield. Jest to nieduże miasteczko w północnej części Anglii położone malowniczo na pagórkowatym terenie. Po drodze widziałyśmy stada pasących się owiec. Drogę z dworca kolejowego do domu zdecydowałyśmy się pokonać pieszo. Okazała się trochę dłuższa niż przypuszczałyśmy i przez to bardzo uciążliwa dla naszych towarzyszek ze względu na ich wiek. Na szczęście po drodze, gdy się już porządnie zmęczyłyśmy, przypadkowo spotkał nas O. Peter, który z ramienia anglikańskiej wspólnoty organizował cały nasz pobyt. Z radością zapakowałyśmy się do jego samochodu nie pytając nawet czy jedzie do domu i dziękowałyśmy Bogu, że zesłał nam swego anioła.

Zamieszkałyśmy razem z innymi uczestnikami spotkania w klasztorze anglikańskiej wspólnoty „Community of Resurrection”.

Ruch CHRISTOFORUS, w ramach którego już od 1975 odbywają się co trzy lata tego typu spotkania, zainicjował ojciec Christopher Lowe, duchowny anglikański ze wspólnoty w Mirfield. Tym razem uczestnicy przybyli z Niemiec, Litwy, Anglii i Polski z różnych wspólnot i kościołów: anglikanie, ewangelicy i katolicy, mogliśmy poczuć się tam jedną rodziną, którą łączy wspólny cel: uwielbienie Boga i świadomość powołania do głębszej zażyłości z Nim.

Tematem tegorocznego spotkania były słowa z Ewangelii: "Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój" (Mt 5, 9).

Każdy nasz dzień był wypełnieniem zaleceń Ojca Świętego Jana Pawła II, które pozostawił nam w Adhortacji *Vita Consecrata*. Współuczestniczyliśmy w *lectio divina* w poszukiwaniu prawdy, braliśmy udział we wspólnej modlitwie, w której Chrystus obiecał nam swoją obecność, prowadziliśmy dialog przyjaźni i miłości, który pozwala odczuć, jak dobrze jest i miło, gdy bracia mieszkają razem, doświadczyliśmy serdecznej gościnności okazywanej nam przez wspólnotę anglikańską, poznawaliśmy się wzajemnie i wymienialiśmy darami. Były też wykłady i dyskusje na omawiane tematy.

Rano rozpoczynaliśmy *Liturgią Godzin* o 6⁴⁵, pięknie przygotowaną i prowadzoną przez gospodarzy spotkania, w benedyktyńskim stylu. Wspólne były też *Nieszpory*. Centrum stanowiła Eucharystia celebrowana każdego dnia przez kapłanów innego wyznania.

Pierwszy wykład wygłosiła siostra dr Jadwiga Willenbrik – misjonarka benedyktynka, katoliczka z Drezna. Przedstawiła temat dnia: „Pokój we mnie”. Podkreśliła postawy, które pomagają w przyjęciu Chrystusowego daru pokoju: dyspozycyjność, głęboka więź z Jezusem, świadomość swojej tożsamości, pokora, wdzięczność, akceptacja siebie, humor i radość. Potem były dyskusje, rozważanie słowa Bożego, modlitwy...

Temat następnego dnia: „Pokój we wspólnocie” podjął w swym wykładzie prof. dr Peter Zimerling, ewangelicki teolog z Lipska. Ukazał chrześcijańską wspólnotę jako widzialny znak Królestwa Bożego. Podkreślił przestrzenie, które warunkują pokój we wspólnocie: przestrzeń otwartości i zrozumienia; przestrzeń szacunku, czci i tajemnicy;

przeźren wolności oraz wzajemnej pomocy w rozwoju osobowości i przeźren duszpasterstwa.

Trzeci dzień był inny od pozostałych. Pojechaliśmy na wycieczkę do Yorku położonego niedaleko od Mirfield. Miasto to zostało założone w 71 roku naszej ery przez Rzymian, było siedzibą księstwa i hrabstwa Yorkshire toteż bogatym miastem, w którym znajduje się wiele zabytków z minionych lat. York zachował wiele ze swoich średniowiecznych wąskich uliczek, czternastowiecznych murów miejskich, budowli, w tym York Minster, największej średniowiecznej katedry, razem z pięknymi piętnastowiecznymi witrażami. Podziwialiśmy piękno miasta. Mieliśmy też ciekawe spotkanie i wspólne *Nieszpory* z mnichem koptyjskim w kościele anglikańskim p.w. Świętej Trójcy.

Tematem czwartego dnia był „Pokój w świecie”, tym razem wysłuchaliśmy wystąpienia dr Johna Arnolda z Canterbury, które przybliżyło nam wydarzenie, jakim była wizyta arcybiskupa Ramseya w Berlinie i Erfurcie w roku 1974, w epoce zimnej wojny między Wschodem a Zachodem.

Wieczory wykorzystywaliśmy na prezentację poszczególnych wspólnot. Dla nas interesująca była możliwość zapoznania się z historią i charyzmatem, działalnością charytatywną i apostołską innych wyznań. Ciekawym doświadczeniem było dla mnie spotkanie w bogatej Anglii na Zachodzie, prostych mnichów zachowujących tradycję, noszących habity, których życie wypełnione było pracą i modlitwą. Uderzająca była prostota ich życia przejawiająca się między innymi w pracy, kontaktach z innymi, czy nawet w jedzeniu. Dowiedzialiśmy się o istnieniu różnych, ciekawych wspólnot w Kościele anglikańskim i w Kościołach protestanckich, żyjących według rad ewangelicznych, we wspólnotach często o bardzo surowych regułach.

Doświadczyliśmy tego, o czym mówi Jan Paweł II w Adhortacji *Vita Consecrata*, że „Ekumeniczna wrażliwość osób konsekrowanych pogłębia się także pod wpływem świadomości, że w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych, nadal istnieje i rozwija się życie monastyczne, jak na przykład w Kościołach Wschodnich, lub też odradza się praktyka rad ewangelicznych, jak na przykład we Wspólnocie anglikańskiej i we Wspólnotach wyrosłych z Reformacji”.

Jestem wdzięczna Bogu oraz Matce Generalnej i całemu Zgromadzeniu za możliwość uczestniczenia w tym ubogającym spotkaniu.

s. Beniamina Joanna Polkowska